

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 MARCA 2012 R.

IV KK 278/11

Po odzyskaniu wolności przez osobę tymczasowo aresztowaną nie można wykluczyć powstania szkody (w rozumieniu art. 552 § 1 w zw. § 4 k.p.k.), będącej bezpośrednim następstwem utraty wolności. Ustalenie bezpośredniości wymaga jednak każdorazowo odrębnych rozważań analizujących obiektywne możliwości wnioskodawcy po opuszczeniu zakładu karnego, w zakresie niwelowania związanych z tym zdarzeniem skutków, w czasie bezpośrednio po nim następującym.

Przewodniczący: sędzia SN R. Sądziej.

*Sędziowie: SN K. Cesarz, SA (del. do SN) J. Góral
(sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Generalnej: L. Nowakowski.

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Jerzego W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 marca 2012 r., kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w R. z dnia 2 czerwca 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 10 marca 2011 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Kasacja została wywiedziona w wyniku zaistnienia następującego układu procesowego.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2009 r., Sąd Okręgowy w P. uniewinnił Jerzego W. od popełnienia czynów z art. 258 § 1 k.k. oraz z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 3 lutego 2010 r.

Wobec tego, że Jerzy W. był w niniejszej sprawie tymczasowo aresztowany na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w R., orzeczenie to stało się podstawą jego wniosku opartego o art. 552 k.p.k., w którym domagał się zasądzenia kwoty 160 000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i 1 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z 10 marca 2011 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Jerzego W. kwotę 141 097 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku, stanowiącą odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z niesłusznego pozbawienia go wolności.

W pozostałej części wniosek oddalił.

Wyrok ten został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy.

Skarżący w apelacji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.k., wynikające z wadliwego rozważenia okoliczności sprawy, co przesądziło o rażącym naruszeniu zasad ustalania zadośćuczynienia,
2. obrazę prawa materialnego, a to przepisu 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 k.c., przez bezpodstawne przyjęcie, iż odszkodowanie

obejmuje utracone zarobki, a nie zawiera odniesienia do nagród, utraconych zarobków żony i strat jakie musiał ponieść celem ograniczenia wysokości szkody,

3. obrazę prawa materialnego, a to przepisu art. 558 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., przez uznanie, że kwota zadośćuczynienia obejmuje jedynie roszczenia wnioskodawcy, a nie jego rodziny i przyjęcie zasady miarkowania,
4. obrazę prawa materialnego, a to przepisu art. 481 § 1 k.c., przez oddalenie roszczenia o ustawowe odsetki od uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego Jerzego W.

Sąd Apelacyjny w R. po rozpoznaniu apelacji wyrokiem z dnia 2 czerwca 2011 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy wniósł kasację zaskarżając go w tej części, w której utrzymany został wyrok Sądu Okręgowego w R. oddalający wniosek ponad kwotę 141 097 zł.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz 526 § 1 k.p.k. wskazanemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez:

– brak dostrzeżenia i skorygowania przez Sąd odwoławczy podnoszonych w apelacji uchybień popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, a polegających na zastosowaniu algorytmu i przeliczników wymiaru uniezależnionych od faktycznego rozmiaru krzywdy i nieuwzględnienie pełnej krzywdy doznanej przez uprawnionego, co spowodowało rażącą niewspółmierność zasądzonej kwoty zadośćuczynienia,

– brak rozważenia przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji dotyczących poniżej (w punkcie 2, 3 i 4) ujętych zarzutów naruszenia prawa

materialnego oraz nieprawidłowe i niezgodne z przepisami prawa ustalenie wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia,

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów art. 552 § 1 i 4 k.p.k. oraz 558 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że kwota zadośćuczynienia obejmuje jedynie dolegliwości niesłusznie tymczasowo aresztowanego, a nie krzywdę związaną z cierpieniem jego rodziny, a także, że zadośćuczynienie za niewątpliwe niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie obejmuje cierpień związanych z samym postępowaniem karnym,

3. rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z 361 § 1 i 2 k.c., przez ich błędną wykładnię a zarazem:

- bezpodstawne przyjęcie, iż należna uprawnionemu kwota odszkodowania obejmuje jedynie kwoty utraconych zarobków wnioskodawcy a nie zawiera odniesienia do innych świadczeń mu należnych (nagród oraz tzw. 13-tej pensji, kwoty utraconego przez żonę uprawnionego wynagrodzenia),

- brak ustalenia wysokości odszkodowania z uwzględnieniem *lucrum cessans*,

- brak uwzględnienia przy określaniu wysokości odszkodowania strat jakie wnioskodawca musiał ponieść celem ograniczenia wysokości szkody,

4. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 440 k.c., przez jego zastosowanie, a zatem przyjęcie zasady miarkowania odszkodowania mimo braku istnienia w sprawie przesłanek do tego,

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez:

– zaaprobowanie przez Sąd orzekający sposobu dokonania oceny dowodów zastosowanego przez Sąd pierwszej instancji, który pominął przy określaniu wysokości obowiązku odszkodowawczego Skarbu Państwa dowody z dokumentów przedstawionych w postępowaniu i przyjął do wyliczenia wysokości straty przelicznik w postaci wynagrodzenia w kwocie 2 547 zł/m-c,

– zaaprobowanie przez Sąd orzekający oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, który dokonał oceny wysokości wynagrodzenia możliwego do uzyskania przez wnioskodawcę z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie uwzględniając oczywistej możliwości jego systematycznego wzrostu w okresie wziętych pod uwagę w rozliczeniach lat,

6. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 481 k.c. poprzez utrzymanie przez Sąd Apelacyjny w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji co do zasądzenia kwoty odsetek należnych wnioskodawcy od daty prawomocności wyroku.

III. Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wnosił o uwzględnienie kasacji oraz uchylenie w zaskarżonej części wskazanego orzeczenia i w zaskarżonej części poprzedzającego go orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w R. wnosił o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna, pomimo częściowego potwierdzenia zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które to uchybienie nie wywarło jednak istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Skarga powtórzyła

większość zarzutów apelacyjnych, kwestionując w rzeczywistości wysokość zasądzonej tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia kwoty. Nie wykazała jednak, poza formalnym tego wyartykułowaniem, rażącego naruszenia prawa w procesie prawomocnego ustalania jej rozmiaru przed Sądem odwoławczym. Z przyczyn podanych poniżej nie mogły zostać uwzględnione również wnioski i zarzuty wykraczające w sposób oczywisty poza zakres przedmiotowego postępowania.

Sąd odwoławczy, w sposób wprowadzie dosyć lakoniczny, ale przekonujący, odniósł się do zarzutów skargi słusznie konstatując, że jej istota właśnie sprowadzała się do kwestionowania wysokości zasądzonej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia. Kasacja zaś zmierzała do ponownego rozważenia w postępowaniu *quasi* instancyjnym trafności dokonanej oceny dowodów, przekraczając w sposób oczywisty dopuszczalny zakres podstaw kasacyjnych. Jedyne zasadnie podniesione uchybienie, trafnie skierowane wobec orzeczenia Sądu odwoławczego, dotyczyło nieustosunkowania się do zarzutu nieuwzględnienia tzw. 13 pensji w kwocie dochodzonego odszkodowania. To uchybienie nie wywarło jednak nie tylko istotnego, ale wręcz jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia, a to z powodu przekroczenia przez Sądy orzekające obszaru zakreślonego istotą art. 552 k.p.k. Konstatacja ta sama przez się oczywiście nie wyklucza możliwości powstania szkody także po odzyskaniu wolności będącej bezpośrednim następstwem jej utraty. Ustalenie zaistnienia znamienia bezpośredniości wymaga jednak każdorazowo odrębnych rozważań analizujących obiektywne możliwości wnioskodawcy po opuszczeniu zakładu karnego, w zakresie niwelowania związanych z tym zdarzeniem skutków, w czasie bezpośrednio po nim następującym. Tego przymiotu bezpośredniości nie posiadały wskazywane przez pełnomocnika okoliczności dotyczące zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania. Nie podlega dyskusji, że trauma związana z pozbawieniem

wolności podobnie jak i wynikające z tego faktu skutki finansowe, mogą rozciągać się na wiele kolejnych lat od jej odzyskania i tych bolesnych efektów postępowanie uruchomione na zasadzie art. 552 k.p.k. wyleczyć, czy też wyrównać nie jest w stanie, właśnie z uwagi na jego ograniczony zakres.

Wobec tego, że pozostałe zarzuty kasacyjne okazały się oczywiście bezzasadne, Sąd Najwyższy wskaże jedynie najistotniejsze przyczyny rozstrzygnięcia, nie znajdując powodów ponownego przytaczania słusznych i utrwalonych w tej materii poglądów doktryny i orzecznictwa.

Przechodząc do kwestii zasadniczej, czyli do zakresu postępowania zainicjowanego w trybie art. 552 k.p.k., to pozostaje poza sporem, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy było niewątpliwie niesłuszne, a zatem stanowiło podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego. Nie ulega też kwestii, że wyrządzona tym zdarzeniem szkoda powinna być zostać naprawiona w całości. Sąd Najwyższy podkreśla, że ta konstatacja, nie zawsze jednak oznacza możliwość pełnego jej zrekompensowania w trybie wyżej wskazanym. Ustawodawca do postępowania karnego przekazał orzekanie w kwestiach powiązanych przyczynowo z określonym zdarzeniem również znamieniem bezpośredniości i w związku z tym jego zakres został dokładnie i jednoznacznie określony czasowo. Wobec tego, że owym zdarzeniem, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawczą jest stosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego, to logiczną tego konsekwencją było przekazanie rozpoznawania związanych z nim roszczeń organom nie tylko go stosującym ale i kontrolującym jego aktualną zasadność. Odnosząc się do stanowiska zajętego w kasacji i traktującego odpowiedzialność Skarbu Państwa w sposób rozszerzający, to zgodzić się wypada jedynie z poglądem, że związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a wymierną materialnie szkodą może

niekiedy rozciągać się na okresy odległe od samego zdarzenia. Poza dyskusją pozostaje zatem, że sądy orzekające w sprawach karnych podlegają w tej materii czytelnym ograniczeniom i właściwymi (ewentualnie) w zakresie szerszym stają się sądy orzekające w sprawach cywilnych sądownictwa powszechnego. O ile, jak już wspomniano, zrozumiałe jest powierzenie spraw o powyższej problematyce sądom karnym w odniesieniu do szkody i krzywdy bezpośrednio powiązanej ze stosowanym środkiem, to w przypadku zgłoszenia dalszych roszczeń związanych jedynie przyczynowo ze zdarzeniem, a pozbawionych związku opatrzonego cechą bezpośredniości, logicznym jest zastosowanie zasad ogólnych o podziale zadań wymiaru sprawiedliwości. Słusznie jednak przypomniiał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 czerwca 2001 r., WZ 26/01, OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 84, że przekazywanie przez sądy powołane do orzekania w sprawach karnych na drogę procesu cywilnego spraw o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, o których mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego, nie może być uzasadnione wyłącznie tym, że roszczenie ma charakter cywilnoprawny, gdyż istotą tego postępowania jest właśnie rozpoznawanie roszczeń dotyczących cywilnoprawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa. Wobec zasadnego położenia w tym orzeczeniu stanowczego akcentu na słowo „wyłącznie”, staje się oczywistym i to, że w przypadku wyczerpania możliwości przewidzianych we wspomnianym trybie, droga dochodzenia roszczeń w procesie cywilnym powiązanych ze zdarzeniem je wywołującym, nie zawsze zostaje zamknięta. Przyznając, że szkoda powinna być naprawiona w całości, nie należy jednocześnie tracić z pola widzenia, że zasądzone równoległe zadośćuczynienie powinno wyłącznie niwelować odczucie krzywdy, nie mogąc prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego. Przedmiotowe roszczenia nie są wyłącznie wynikiem defektów w funkcjonowaniu aparatu

państwowego (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka), lecz marginalną i jak wydaje się, nieuniknioną konsekwencją jego konstytucyjnie osadzonej działalności. Jest równie oczywiste, że bardziej znaczące koszty w szerokim tego słowa znaczeniu pochłania bezczynność służących mu struktur. Z tych to powodów roszczenie o zadośćuczynienie doznanej krzywdzie nie może być traktowane jako *quasi* kara wymierzana w związku z działalnością organów Państwa. Sama możliwość uruchomienia powyższego trybu przyczynia się już do pożądanej powściągliwości w nadmiernej represyjności czynności podejmowanych przez jego funkcjonariuszy. Utrzymane w mocy skarżonym orzeczeniem rozstrzygnięcie uwzględnia powyższe okoliczności i wbrew stanowisku skarżącego, nie sprowadza się do zastosowania prostego „algorytmu i przeliczników wymiaru uniezależnionych od faktycznego rozmiaru krzywdy i nieuwzględnienia pełnej krzywdy doznanej przez uprawnionego”. Sąd Okręgowy logicznie uzasadnił posiłkowanie się jedynie określoną kwotą, powiększając ją o następną, godziwie równoważącą dolegliwości wskazane przez pełnomocnika wnioskodawcy. Ich suma wykracza zdecydowanie poza wymiar symboliczny i stanowi wielkość ekonomicznie odczuwalną. Kolejne argumenty nie wskazują w najmniejszym stopniu na uchybienia Sądu odwoławczego w stosowaniu prawa, akceptującego zasadnie dokonane w tym przedmiocie ustalenia. Nie znajduje również uzasadnienia wnioskowana potrzeba wyrównania w takim postępowaniu krzywdy związanej z cierpieniem rodziny Jerzego W., jako, że przepis art. 552 § 1 k.p.k. stanowi jednoznacznie, że w przewidzianej nim sytuacji stosowne zadośćuczynienie przysługuje jedynie pokrzywdzonemu. Stanowisko powyższe odnosi się także do żądania naprawienia szkody wynikłej z obniżenia wynagrodzenia żony wnioskodawcy. Przyjęcie poglądu odmiennego, poszerzyłoby krąg osób uprawnionych w sposób przeczący intencji ustawodawcy.

Za całkowicie już niezrozumiały należy uznać zarzut „rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego (...) a to przepisu art. 440 k.c., przez jego zastosowanie”, jako że powołana norma nie znalazła w ogóle zastosowania w niniejszym postępowaniu.

Żadną też miarą nie można przyznać racji tezie o konieczności uwzględnienia wpływu na rozmiar dochodzonego zadośćuczynienia, powiązanego ze stosowaniem środka zapobiegawczego, dolegliwości płynących z okoliczności kolejnej a mianowicie z długiego okresu postępowania karnego. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że ówczesnie obowiązujący przepis art. 25 ust. 1pkt 8b ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej, Dz. U. 2004 r. Nr 156, poz. 1641 ze zm., jako podstawę zwolnienia wnioskodawcy ze służby wskazywał na jego tymczasowe aresztowanie. Tenże przepis w punkcie poprzedzającym, tj. 8a, jako podstawę równorzędną wymieniał wniesienie aktu oskarżenia o umyślne popełnienie przestępstwa, ściganego z oskarżenia publicznego. Obie decyzje wywoływały skutki podobne w zakresie zaistniałej szkody, ale jedynie w przypadku stosowania tymczasowego aresztowania, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., powstawał szczególny obowiązek odszkodowawczy ze strony Skarbu Państwa. Gdyby więc, zakładając hipotetycznie, wobec wnioskodawcy nie zastosowano tymczasowego aresztowania, to pomimo obligatoryjnego zwolnienia go ze służby w związku z wniesieniem aktu oskarżenia, podstawy prawne dochodzenia odszkodowania w trybie art. 552 k.p.k. w ogóle by nie wystąpiły. Tym bardziej zatem, to właśnie z okresem stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego wobec wnioskodawcy, wiązać należało określenie wysokości powstałej szkody.

Kontynuując rozważania nad zakresem niniejszego postępowania, należy wyjściowo odwołać się do prawidłowego odczytania pojęcia szkody w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. Wynika ona z różnicy pomiędzy stanem

majątkowym jaki by zaistniał gdyby pokrzywdzonego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili jej odzyskania. Definicja ta jakkolwiek nie sformułowana przez prawo cywilne, to aprobowana zarówno przez doktrynę jak i orzecznictwo, wyraźnie określa ramy czasowe, w bezpośredniej bliskości których może poruszać się sąd karny orzekający w powyższej materii, obejmującej oczywiście także słuszne zadośćuczynienie. Taki pogląd jest w pełni uzasadniony potrzebami bezkolizyjnego i ekonomicznie optymalnego funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Wobec kierunku wniesionego środka odwoławczego oraz skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy zmuszony jest ograniczyć się do powyższego stwierdzenia, na marginesie jedynie konstatując, że Sądy orzekające w sprawie poza ten zakres zdecydowanie wykroczyły i także z tej przyczyny rację bytu traci odnośnienie się do zarzutu pominięcia w rozstrzygnięciach mających ze swej istoty charakter hipotetyczny – *lucrum cessans*. Konstatacja owa nie oznacza oczywiście odmówienia racji prezentowanych przez pełnomocnika wnioskodawcy w odniesieniu do obowiązku całościowego wyrównania szkody a stwierdza jedynie bezzasadność zarzutów kasacyjnych. W obszarze rozważań zakreślonym zdarzeniem stanowiącym podstawę roszczenia nie mieści się zatem ani kwota zarobków utraconych przez żonę, ani ewentualne straty jakie wnioskodawca poniósł podejmując działania mające ograniczyć wielkość szkody, czy też nieuzyskane awanse lub przewidywane nagrody. Już tylko na marginesie wypada zaznaczyć, że szkoda poniesiona w wyniku utraconych pensji nie stanowi wyniku ich prostego zsumowania. Pomijając już konieczność odliczenia wydatków na utrzymanie rodziny, to Sądy orzekające pominęły rzecz oczywistą, a mianowicie fakt, że przyznane odszkodowanie, w przeciwieństwie do wynagrodzenia, nie podlega obowiązkowi podatkowemu. Taki obowiązek rodzi się w momencie uzyskania wynagrodzenia.

Reasumując, wobec przekroczenia dozwolonego zakresu rozpoznania sprawy, dochodzenie dalszych roszczeń z tego samego tytułu w powyższym trybie nie znajduje uzasadnienia.

Odnosnie do zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 481 k.c., to argumenty wytoczone na jego poparcie nie mogły wpłynąć na zmianę ustalonego poglądu orzecznictwa w przedmiocie zasądzanych odsetek od sumy należnego odszkodowania i zadośćuczynienia. Oczywiście godne odnotowania jest stanowisko postulujące ustalenie terminu wymagalności roszczenia z chwilą uprawomocnienia się wyroku drugiej instancji uniewinniającego późniejszego wnioskodawcę, jako że jest to rzeczywiście kluczowy moment dla możliwości uruchomienia trybu przewidzianego w art. 552 k.p.k. Co więcej, w przypadku orzeczonej kary pozbawienia wolności i przyjmowanej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka, kwestia tejże jest (co do zasady) przesądzona. Takiej pewności nie można już jednak wyrazić w przypadku tymczasowego aresztowania. Dłużnik (Skarb Państwa) w chwili wydania orzeczenia uniewinniającego nie uzyskuje informacji co do zaistnienia z tą chwilą zobowiązania zdefiniowanego w takiej postaci, że nadającego się do uznania. Postępowanie regulowane przepisami rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego w odniesieniu do tymczasowego aresztowania składa się z dwóch etapów, a brak pewności co do finału pierwszego nie pozwala na jakikolwiek automatyzm i prognozowanie określonego rezultatu w zakresie nie tylko wysokości ale także zaistnienia samego zobowiązania. Sąd rozpoznający przedmiotowy wniosek czyni na wstępie ustalenia co do spełnienia wymogu oczywistej niesłuszności stosowanego środka zapobiegawczego. Dopiero stwierdzenie wystąpienia tej okoliczności uruchamia możliwość dociekań co do zaistnienia szkody i jej wysokości oraz rozmiaru wyrządzonej krzywdy i jej zadośćuczynienia. Nie sposób

oczywiście pominąć, że odsetki spełniają również rolę kompensacyjną i waloryzacyjną, co prowadzi w założeniu do zniwelowania kolejnych strat wynikających z niemożności dysponowania należną kwotą. Ten argument przemawiałby rzeczywiście za ustalaniem momentu zasądzenia odsetek od daty zbliżonej do chwili wyrządzenia szkody. Szkoda w niniejszym przypadku zaistniała już przecież od momentu zaprzestania wypłacania wynagrodzenia. Kontynuując tę myśl należałoby oczywiście uwzględnić kolejną okoliczność, a mianowicie konieczność określenia wielkości takich momentów w przypadku posiłkowania się kwotą utraconego miesięcznego wynagrodzenia. Problem jednak tkwi w tym, co pominęły Sądy orzekające, że zaistniała szkoda nie stanowi prostego zsumowania utraconych zarobków i winna być dopiero ustalona właśnie w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Kolejną bowiem funkcją zasądzanych odsetek jest dyscyplinowanie dłużnika do niezwłocznego wykonania obowiązku zapłaty sumy roszczenia. Jak wyżej podnoszono przedmiotowe roszczenie musi jednak stać się wymagalne tzn. określone kwotowo, po stwierdzeniu istnienia zobowiązania. Od tego dopiero momentu, każdy dłużnik, także Skarb Państwa, obligowany jest dodatkowo konsekwencjami finansowymi do wykonania dokładnie ustalonego obowiązku. Okoliczności powyższe skutkują tezą o aktualności dotychczasowego stanowiska doktryny i orzecznictwa w omawianej materii.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.